

Sygn. akt I C 122/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2013 roku

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny

w składzie: Przewodniczący SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękarska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 23 października 2013 roku w Ś.

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko T. K.

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda W. W. na rzecz pozwanego T. K. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

31.10.2013r.

UZASADNIENIE

Powód W. W. wniósł pozew przeciwko pozwanemu T. K. o zapłatę kwoty 13.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2.05.2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był właścicielem nieruchomości w K., gm. Ś. i zbył jej własność na rzecz pozwanego i jego żony Z. K. (1), jednocześnie ustalając z nimi, że powód będzie mógł korzystać z części pomieszczeń gospodarczych, należących do zbywanej nieruchomości do roku 2013 albowiem powód przechowywał w nich wiele przedmiotów. W związku z podjęciem przez pozwanego i jego żonę prac tzw. porządkowych na terenie nabytej nieruchomości, powód zauważył, że znika mu wiele jego przedmiotów, a pozwany wywozi najróżniejsze rzeczy z terenu nabytej posesji i sprzedaje je m.in. w punkcie złomu w Ś.. Powód odnalazł w tym punkcie m.in. wały kolczaste do uprawy, dłużyce oraz rury żeliwne. Powód uznał, że pozwany dopuścił się przestępstwa i postanowił z pozwanym rozwiązać powstały spór na drodze ugodowej. W efekcie strony w dniu 16.04.2012 r. zawarły ugodę cywilną nr (...), zgodnie z którą pozwany przyznał fakt bezprawnego zabrania ww. przedmiotów i zobowiązał się do zapłaty w określonych ratach. Mimo jej podpisania pozwany nie przystąpił do jej realizacji, wobec czego powód skierował do pozwanego wezwanie przedsądowe. W odpowiedzi pozwany, pismem z dnia 04.06.2012 r. powód został zawiadomiony, że pozwany uchyla się od skutków prawnych oświadczenia – ugody, bowiem działał pod wpływem błędu i groźby, a do pisma zostało dołączone oświadczenie pozwanego. Powód podniósł jednak, że zarówno w piśmie, jak i w dołączonym oświadczeniu brak jest wskazania, na czym polegał błąd pozwanego, a tym bardziej w jaki sposób

i kto mu groził. Istotne jest zdaniem powoda również, że oświadczenie pozwanego zostało przesłane powodowi w odpowiedzi na wezwanie przedsądowe.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, że w dniu 13 stycznia 2012 r. nabył wraz z żoną od powoda własność nieruchomości tj. lokalu mieszkalnego nr (...) w K. pod numerem (...) wraz z udziałem działce oraz częściach wspólnych budynku, opisanych w księdze wieczystej nr (...). Pozwany wskazał, że zgodnie z § 5 tej umowy strony oświadczyły, że wydanie przedmiotu tej umowy w posiadanie stronie kupującej nastąpiło przed podpisaniem aktu notarialnego i postanowiły, że z dniem podpisania aktu notarialnego na stronę kupującą przechodzą wszelkie korzyści i ciężary związane z przedmiotem sprzedaży, a zatem pozwany od dnia zawarcia umowy mógł swobodnie dysponować nieruchomością. Pozwany przyznał, że wraz z żoną zezwolili powodowi na korzystanie z pomieszczeń przynależnych do zakupionego lokalu tj. z dwóch pomieszczeń gospodarczych, jednak tylko i wyłącznie w celu zabrania stamtąd ruchomości powoda, oświadczając jednocześnie powodowi, że ostateczny termin na opróżnienie pomieszczeń gospodarczych to maj-czerwiec 2012 r., a nie 2013 rok. Pozwany przyznał też, że wraz z żoną porządkowali teren nieruchomości, tj. lokalu mieszkalnego oraz gruntu usuwając niepotrzebne rzeczy, z uwagi na fakt, że na zakupionej nieruchomości składowane były odpady, śmieci, a nieruchomość była zdewastowana i bardzo zaniedbana, pozwany. Pozwany przyznał, że część z tych odpadów pozwany sprzedał do skupu złomu, lecz powód w tym czasie nie wskazywał, że rości sobie prawo jeszcze do innych ruchomości poza tymi, które były w ww. udostępnionych powodowi pomieszczeniach gospodarczych. Pozwany podniósł, że przed podpisaniem „ugody” powód przybył do mieszkania pozwanego i jego żony twierdząc, że sprzedali oni rzeczy będące jego własnością, informując jednocześnie pozwanego i jego żonę, że grozi za to odpowiedzialność karna i zwolnienie z pracy pozwanego, a sprawa kradzieży jest już zgłoszona na Policji, która wszczęła w tym celu postępowanie. Powód oświadczył, że aby nie narażać się na te konsekwencje, pozwany powinien podpisać ugody, którą następnie powód przedłoży na Policji i sprawa zostanie umorzona. Pozwany podniósł, że w ten sposób powód wprowadził podstępnie pozwanego w błąd, a nadto groził zawiadomieniem o sprawie pracodawcy pozwanego, w wyniku czego pozwany podpisał przedłożoną przez powoda ugody. Pozwany udał się bowiem następnie na Policję, aby ją przedstawić i zwolnić się od odpowiedzialności, otrzymali jednak informację, że sprawa nie jest przedmiotem postępowania Policji. Pozwany podniósł też, że niezwłocznie po otrzymaniu tej informacji złożył powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 16.04.2012 r. wskazując na błąd, w który został wprowadzony przez powoda oraz na groźby ze strony powoda. Podobne oświadczenie zostało złożone również w dniu 04 czerwca 2012 r. Ponadto z uwagi na fakt, że w tym czasie powód używał udostępnionych pomieszczeń gospodarczych w sposób sprzeczny z ustnymi ustaleniami tj. przechowywał na nieruchomości gruntowej samochody, przetrzymywał w pomieszczeniach gospodarczych substancje niebezpieczne, żona pozwanego wypowiedziała powodowi umowę użyczenia z dniem 1 maja 2012 r. wyznaczając termin 30 dni na opróżnienie pomieszczeń gospodarczych. W związku z roszczeniami powoda i na skutek jego działań pozwany i jego żona zostali wezwani na Komendę Powiatową Policji w Ś. Ś. celem przesłuchania ich jako świadkowie w sprawie kradzieży mienia tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk, jednakże postępowanie zostało umorzone. Pozwany podniósł zatem, że nie łączył go z powodem żaden stosunek prawny mogący być uregulowany w drodze ugody, a przy przyjęciu, że ugoda mogła jednak zostać zawarta, pozwany złożył skuteczne oświadczenie o uchyleniu się od skutków jej zawarcia z uwagi na ww. błąd i groźbę. Ponadto z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wartość ruchomości których dotyczyła sprawa podnosząc że wycena powoda w tym zakresie została dokonana dowolnie przez powoda oraz podniósł zarzut naruszenia przez powoda art. 5 Kc tj. nadużycia swojego prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Bezspornym w sprawie było, że w dniu 13 stycznia 2012 r. pozwany nabył wraz z żoną od powoda własność nieruchomości tj. lokalu mieszkalnego nr (...) w K. pod numerem 25 wraz z udziałem działce oraz częściach wspólnych budynku, opisanych w księdze wieczystej nr (...) na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego. Bezsporne było również, że pozwany wraz z żoną ustalili z powodem, że ten będzie mógł korzystać przez pewien czas z części nieruchomości zakupionej przez pozwanego i jego żonę. Bezsporne było również, że po zakupie nieruchomości od powoda pozwany wraz z żoną podjął prace porządkowe na terenie zakupionej nieruchomości, usuwając niepotrzebne im rzeczy, a część z tych rzecz pozwany sprzedał do skupu złomu. Bezsporne było również i

to, że pozwany podpisał dokument zatytułowany „ugoda cywilna nr 08/04/2012”. Bezsporne było również i to, że pismem z dnia 04.06.2012 r. powód został zawiadomiony przez pozwanego, że ten uchyla się od skutków prawnych oświadczenia – ww. ugody, bowiem pozwany działał pod wpływem błędu i groźby, a do pisma zostało dołączone wcześniejsze oświadczenie pozwanego w tym przedmiocie.

Sąd ustalił w sprawie nadto następujący stan faktyczny:

W § 5 umowy sprzedaży z dnia 13.01.2012 r. strony oświadczyły, że wydanie przedmiotu tej umowy w posiadanie stronie kupującej nastąpiło przed podpisaniem aktu notarialnego i postanowiły, że z dniem podpisania aktu notarialnego na stronę kupującą przechodzą wszelkie korzyści i ciężary związane z przedmiotem sprzedaży.

Dowód: - umowa sprzedaży z dnia 13.01.2013 r. w formie aktu notarialnego Rep. A 116/2012 – k.32-34

Przed podpisaniem aktu notarialnego w sprawie sprzedaży nieruchomości pozwanemu i jego żonie powód prosił ich, żeby mógł przez pewien czas korzystać z części pomieszczeń gospodarczych, w tym szczególnie z dwóch garaży na sprzedawanej nieruchomości. Z uwagi na istniejący nieporządek w tych pomieszczeniach pozwany i jego żona zgodzili się na to, gdyż rozumieli, że trudno byłoby powodowi wyprowadzić się z tych pomieszczeń wynieść w ciągu jednego dnia. Pozwany i jego żona ustalili z powodem, że będzie mógł korzystać z tych pomieszczeń przez kilka miesięcy. Żona pozwanego powiedziała jednak powodowi by do maja, czerwca 2012 r. opróżnił te pomieszczenia.

Dowód: - zeznania świadek Z. K. (1) – k.58-60,

- przesłuchanie pozwanego – k. 68,

- częściowo przesłuchanie powoda – k. 67-68,

Po sprzedaży nieruchomości powód pojawiał się stale na tej nieruchomości w celu dostępu do zajmowanych pomieszczeń oraz stawiając tam i naprawiając swoje pojazdy, a także ponieważ wywoził część rzeczy z zajmowanych przez siebie pomieszczeń. Z powodem pojawiali się z też mężczyźni spod sklepu, którzy lubią wypić, a których powód zatrudnia jako pracowników do pracy na jego gospodarstwie, które ma w K. i oni zostawiali po sobie butelki, puszki po piwie koło mieszkania pozwanego i jego żony, w tym też pod jego drzwiami, bo powód czuł się tam nadal jak właściciel.

Dowód: - zeznania świadek Z. K. (1) – k.58-60

- zeznania świadka Z. K. (2) – k.58,

- przesłuchanie pozwanego – k. 68,

- częściowo przesłuchanie powoda – k. 67-68,

Po gospodarowaniu nieruchomością przez powoda na podwórku, zwłaszcza w okolicy stodoły, pozostał wielki nieporządek. W jednym pomieszczeniu gospodarczym zajmowanym ciągle przez powoda były pojemniki z paliwami a w drugim pomieszczeniu były części samochodowe, oraz części do ciągników, leżące na przymie, były też jakieś śmieci. Na podwórku stał samochód, ciągnik, były porozlewane paliwo, oleje. Z tyłu działka była pozarastana bujną dziką roślinnością zasłaniająca widok. Za stodołą leżały porozrzucone śmieci, gruz, popiół i wszystko, co było do wyrzucenia. Po powodzie pozostały też różne elementy metalowe z tyłu za stodołą na zewnątrz budynku i pozwany z żoną uznał, że skoro są właścicielami, to na wiosnę chcą posprzątać i uprawiać działkę i zaczęli sukcesywnie miejscami sprzątać i wywozić pozostałości takie jak szkło do szkła, plastiki do plastików a metal na złom. Elementy metalowe wywozili w okresie od marca do kwietnia 2012 r. i wtedy widać było, że wiele z nich było mocno zardzewiałych od pozostawiania na dworze przez wiele lat, w tym m.in. wał kołczasty do uprawy.

Dowód: - zeznania świadek Z. K. (1) – k.58-60,

- zeznania świadek D. W. – k.57-58,
- zeznania świadka Z. K. (2) – k.58,
- zeznania świadek J. C. – k.66,
- przesłuchanie pozwanego – k. 68,
- dokumentacja fotograficzna – k. 35-39, 43
- częściowo przesłuchanie powoda – k. 67-68,

Pewnego dnia na początku kwietnia 2012 r., pozwany wbiegł do swojego mieszkania i powiedział do swojej żony, że Policja przyjechała na podwórko ich mieszkania. Na podwórku był też powód twierdząc, że mu coś zginęło, Policja jednak wówczas nie przysłała do pozwanego i jego żony. Powód ogłaszał po wsi, że został okradziony z tym, że nie mówił od razu, że przez pozwanego i jego żonę. Po około jednym-dwóch dniach od tej wizyty Policji, pozwanego z jego zakładu pracy zabrali funkcjonariusze Policji i go przesłuchiwali w samochodzie. Po kilku dniach, a było to na początku tygodnia, powód podszedł do pozwanego i żony będących na podwórku ich mieszkania i powiedział, że jak nikomu nie będą mówić i dogadają się z nim i oddadzą mu pieniądze za ten złom, to on przekaże Policji, że się dogadał z pozwanym i jego żoną, żeby sprawa karna została umorzona. Powód mówił pozwanemu i jego żonie, że jak mąż będzie karany, to straci pracę, że powód ma znajomości wśród policjantów oraz że zna, jako dalszego znajomego, prezesa firmy, w której pracuje pozwany. Pozwany z żoną zaciągnęli kredyt na mieszkanie zakupione od powoda, mimo że trudno im było go zaciągnąć i nadal jest im go trudno spłacać, bo są też zapożyczeni u swojej rodziny w związku z tym. Pozwany wystraszył się tego, co mówił powód o utracie pracy przez męża, bo zależało mu na własnym mieszkaniu. Pozwany z żoną przystali na propozycję powoda, jak również na zawarcie tego na piśmie. Pod koniec tego tygodnia, w którym się to działo, powód przyszedł do nich i przedstawił im do podpisu ugodę cywilną z 16.04.2013 r. z kwotą do zapłaty 16.800 zł. Według pozwanego i jego żony wywiezione części były warte około 1 tys. zł, lecz powód cały czas naciskał na nich, żeby to podpisali, bo jak nie, to pozwany straci pracę i mówił im, że zgłosi to na Policji jako kradzież i że pozwany nie znajdzie już pracy jako karany. Po długim zastanowieniu się pozwany podpisał ugodę m.in., żeby powód więcej się nie odgrażał pozwanemu i jego żonie i by nie doprowadził do postępowania karnego, gdyż pozwany i jego żona obawiali się tego, ponieważ nigdy nie mieli do czynienia ani z Policją ani z sądem. Żona pozwanego wzięła jeden egzemplarz ugody i pojechała na Policję żeby dowiedzieć się, czy rzeczywiście jest jakieś postępowanie w tej sprawie i czy Policja potrzebuje tego dokumentu, żeby zamknąć sprawę. Dyżurny powiedział jednak żonie pozwanego, że nie ma takiej sprawy, a dodatkowo po rozmowie z dzielnicowym żona pozwanego dowiedziała się, że rzeczywiście nie ma żadnego takiego postępowania. Żona pozwanego poszła do radcy prawnego, który poradził jej, żeby napisać pismo odwołujące tą podpisaną ugodę.

- Dowód: - zeznania świadek Z. K. (1) – k.58-60,
- zeznania świadka Z. K. (2) – k.58,
 - przesłuchanie pozwanego – k. 68,
 - częściowo przesłuchanie powoda – k. 67-68,

W maju 2012 r. zostało jednak wszczęte postępowanie z zawiadomienia powoda, który w końcu zgłosił kradzież ruchomości; pozwany z żoną dostawali wezwania na złożenie zeznań jako świadkowie w tej sprawie i udawali się w tym celu na Komendę Powiatową Policji w Ś. Ś. Postępowanie jednak zostało umorzone.

- Dowód: - zeznania świadek Z. K. (1) – k.58-60
- wezwania z dnia 17.05.2013 r. – k.44

- przesłuchanie pozwanego – k. 68,

- przesłuchanie powoda – k. 67-68,

Pozwany w dniach 22 i 24 marca oraz 03 kwietnia 2012 r. oddał do punktu skupu złomu w Ś. Ś. złom stali i aluminium, za który otrzymał łącznie kwotę 840,90 zł.

Dowód: - formularze przyjęcia odpadów metali – k.40-41

- zeznania świadek Z. K. (1) – k.58-60

W ugodzie cywilnej nr 08/04/2012 z dnia 16.04.2012 r. zapisano m.in. w pkt 1, że przedmiotem ugody jest roszczenie wierzyciela – powoda w kwocie 16.800 zł, w tym kwota: 1) 3.800 zł jako niedopłata do ceny zakupu nieruchomości w K. nr 5, 2) kwota 10.000 zł jako wartość zabranych bezprawnie wałów kolczastych do uprawy, 3) kwota 2.000 zł jako wartość zabranych bezprawnie dłużyc, 4) kwota 1.000 zł jako wartość zabranych bezprawnie rur żeliwnych, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16.04.2012 r. Jako podstawę zawarcia ugody wskazano art.917 Kodeksu cywilnego oraz zapisano, że pozwany jako dłużnik zapłaci powodowi kwotę 16.800 zł w 6 ratach po 2.800 zł płatnych w określonych w tej ugodzie terminach do 01.05.2012 r., 01.06.2012 r., 20.02.2011 r., 01.07.2012 r., 01.08.2012 r., 01.09.2012 r. W ugodzie zapisano, że w razie zapłaty ugodzonej kwoty w sposób wskazany w ugodzie, powód ze względu na czynny żal pozwanego m.in. odstąpi od popierania przed sądem oskarżenia o bezprawny zabór rzeczy określonych w pkt 1 ppkt 2,3,4 ugody. W przypadku nie zapłacenia całości ugodzonej kwoty w terminie, postanowienia ugody przestają obowiązywać powoda, który m.in. złoży ponowne zawiadomienie o bezprawny zabór rzeczy wymienionych w ugodzie.

Dowód: - ugoda cywilna nr 08/04/2012 z dnia 16.04.2012 r. – k.6,

Pismem nadanym do powoda listem poleconym w dniu 25.04.2012 r. żona pozwanego oświadczyła, że wypowiada z dniem 01.05.2012 r. umowę użyczenia garaży, pomieszczeń gospodarczych, a także stodoły, gdyż po każdej wizycie pracowników powoda musi sprzątać butelki, puszki po piwie, a nigdy nie wyrażała zgody na spożywanie alkoholu przez nich pod jej oknami. W związku z tym wezwała powoda do opuszczenia i udostępnienia jej pomieszczeń, ponieważ chciałaby z nich korzystać i wyznaczyła powodowi na to termin 30 dni od dnia wypowiedzenia.

Dowód: - oświadczenie Z. K. (1) z dowodem nadania – k.42

- zeznania świadek Z. K. (1) – k.58-60,

Pismem - wezwaniem przedsądowe z dnia 22.05.2012 r. powód, działający poprzez pełnomocnika, wezwał pozwanego do zapłaty łącznie kwoty 16.800 zł w terminie do dnia 30.05.2012 r. tytułem należności wskazanych w ugodzie z 16.04.2012 r. z uwagi na to, że nie doszło do zapłaty pierwszej raty kwoty wskazanej w tej ugodzie z terminem do 01.05.2012 r.

Dowód: - pismo pełnomocnika powoda do pozwanego z dnia 22.05.2012 r. wraz z dowodem nadania – k.7-8

Pismem z dnia 4.06.2012 r. pozwany, działający również przez swojego pełnomocnika, oświadczył, że w ślad za złożonym wcześniej oświadczeniem w tej sprawie (załączonym w kserokopii) pozwany uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 16.04.2012 r. w dokumencie „ugoda cywilna nr 08/04/2012” z powodu działania pod wpływem błędu oraz groźby, a tym samym nie traktuje dokonanej przez niego czynności za ważną i wiążącą. Do pisma zostało załączona kserokopia wcześniejszego własnoręcznego oświadczenia pozwanego, w którym pozwany oświadczył, że uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 16.04.2012 r. w dokumencie „ugoda cywilna nr 08/04/2012”. Pozwany wskazał w tym oświadczeniu m.in., że ww. oświadczenie złożył pod wpływem błędu, gdyż został wprowadzony w błąd przez powoda co do popełnienia przez pozwanego czynu zabronionego, a także przymuszony groźbą, nie mają podstawy prawnej, co do zarówno wartości wałów kolczastych jak i bezprawnego działania pozwanego. Dodatkowo pozwany podniósł, że zawarta ugoda jest niesymetryczna i

wykorzystuje przymusową sytuację pozwanego, w której znalazł się skutek niedozwolonych metod nacisku, przez co podpisana przez pozwanego ugoda jest nieważna. Pozwany oświadczył, że nie istnieje też przedmiot tej ugody, gdyż nie ma potrzeby dokonywania żadnych rozliczeń finansowych między stronami i wniósł o przedstawienie przez powoda rzetelnej wyceny wartości ruchomości rzekomo bezprawnie usuniętych przez pozwanego, oraz dowodu na fakt, że powód nie sprzedał ich wraz z nieruchomością.

Dowód: - pismo pełn. pozwanego do powoda z dnia 04.06.2012 r. – k.9,

- oświadczenie pozwanego – k.10

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest bezzasadne.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd nie dał częściowo wiary dowodowi z przesłuchania powoda co do całokształtu przebiegu zdarzeń, które doprowadziły do podpisania przez powoda i pozwanego dokumentu ugody cywilnej z 16.04.2012 r. Zeznania powoda są bowiem w części sprzeczne nie tylko z zeznaniami pozwanego, ale również z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, z których wszyscy byli osobami, które z racji swoich naocznych obserwacji posiadały odpowiednią wiedzę o faktach istotnych w sprawie, a których zeznania co do tych istotnych faktów, były ze sobą zasadniczo zbieżne i uzupełniały się nawzajem, przez co ewentualne drobne rozbieżności czy nieścisłości w ich zeznaniach należy ocenić jako pozorne i związane ze stopniem faktycznego związania z nieruchomością zakupioną przez pozwanego i jego żonę od powoda i odmienną w związku z tym zdolnością poszczególnych świadków do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania obecnie faktów dotyczących sprawy. Nie ujawniły się też żadne okoliczności przemawiające za podważeniem wiarygodności tych świadków polegające na ich tendencji do sprzyjania określonej stronie postępowania; w szczególności nie wystarczający do takiego stwierdzenia jest sam fakt, że świadek Z. K. (1) jest żoną pozwanego. Zeznania tych świadków oraz przesłuchanie pozwanego co do okoliczności, które doprowadziły do podpisania przez strony ww. dokumentu z 16.04.2012 r. znajdują też potwierdzenie i uzupełnienie w dopuszczonej jako dowód w sprawie dokumentacji przedłożonej przez strony, w tym m.in. w samym ww. dokumencie ugody - który jak wynika z ustalonego stanu faktycznego został sporządzony praktycznie wyłącznie przez powoda, a jedynie podpisany przez pozwanego - w którym wskazano warunki odstąpienia przez powoda od oskarżenia o bezprawny zabór rzeczy oraz ewentualnego ponownego zawiadomienia o bezprawnym zaborze. W tej sytuacji przesłuchanie powoda w części sprzecznej z pozostałym ww. materiałem dowodowym, należy uznać za niewiarygodne jako nie znajdujące potwierdzenia w rzeczywistości i nakierowane jedynie na zwalczanie twierdzeń pozwanego.

Sąd pominął natomiast dowody zawnioskowane przez powoda na rozprawie w dniu 23.10.2013 r. w postaci dowodu z akt sprawy 1 Ds. 887/12 oraz dowodu z zeznań świadka M. R. albowiem zgodnie z art. 227 Kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jak bowiem słusznie podniósł pozwany, fakty na które zawnioskował powód te dowody, nie mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, a nadto są spóźnione (art. 207 § 6 Kpc) wobec ich zgłoszenia z uchybieniem terminu wyznaczonego zobowiązaniem Sądu na rozprawie z dnia 5.06.2013 r.

Przechodząc do przedstawienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, należy wskazać, że zgodnie z art. 917 Kc przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Zgodnie z art. 84 § 1 Kc w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Zgodnie z § 2 tego przepisu można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę

rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Zgodnie z art. 86 § 1 Kc jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej.

Zgodnie z art. 87 Kc kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten też może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Zgodnie z art. 88 § 1 i 2 Kc uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie; uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

Powództwo okazało się bezzasadne, gdyż z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że pozwany skutecznie uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli zawartego w zawartej z powodem ugodzie z 16.04.2012 r., ponieważ w ocenie Sądu spełnione zostały wszystkie przesłanki z ww. przepisów skutkujące takim uprawnieniem pozwanego, co niweczy zasadność roszczenia powoda, opartego na zawartej ugodzie. W ocenie Sądu pozwany przystępując do zawartej ugody działał zarówno pod wpływem błędu, wywołanego podstępnie przez powoda, jak i pod wpływem bezprawnej groźby powoda. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego pozwany przystąpił do ugody z dnia 16.04.2012 r. z pozwanym wiedziony strachem przed ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami dla niego postępowania karnego o przestępstwo kradzieży mienia, jak również będąc przekonany, że takie postępowanie już się toczy, co okazało się nieprawdą, i że zawarcie ugody z powodem doprowadzi do jego zakończenia, a w oba te stany (strachu i błędu) pozwany został wprowadzony przez powoda przez jego działania, opisane w stanie faktycznym. Należy zauważyć, że pozwany (i jego żona) są ludźmi prostymi, nieorientowanymi w prawie, zamieszkałymi z dala od dużych ośrodków miejskich i gdzie dostęp do informacji, w tym prawnej, i możliwości weryfikacji pewnych faktów (tu: toczącego się postępowania karnego) jest utrudniony, a pozycja takich organów władzy publicznej jak Policja jest nadal bardzo wysoka, i sam kontakt z nimi stanowić może źródło stresu, nie mówiąc już o udziale w postępowaniu karnym prowadzonym przez te organy i jego konsekwencjach. Pozwany wraz z rodziną jest też uzależniony materialnie od posiadania swojej obecnej pracy z uwagi na zaciągnięty kredyt na mieszkanie i inne zobowiązania finansowe. Powód zaś, niewątpliwie wiedząc o tym, wykorzystał te okoliczności, przez co jego działanie należy uznać za podstępne. W tej sytuacji należy uznać, że zagrożenie zarówno utraty pracy jak i samego udziału (nawet bez postawienia formalnie zarzutu popełnienia przestępstwa) w postępowaniu karnym prowadzonym przez Policję, pozwany mógł traktować jako poważne w rozumieniu art. 87 Kc niebezpieczeństwo przynajmniej majątkowe lub nawet osobiste, co doprowadziło go do przystąpienia do ugody z powodem.

Pozwany spełnił też niewątpliwie formalne warunki uchylenia się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli, określone w art. 88 Kc, zarówno co do formy (pisemnej) oraz co do terminu. Wbrew zarzutom powoda nie można mówić o nieskuteczności czynności pozwanego w postaci oświadczenia z 04.06.2012 r. Jak wynika bowiem z ustalonego stanu faktycznego oświadczenie to należy traktować jedynie jako powtórzenie wcześniejszej czynności pozwanego, który w swoim wcześniejszym oświadczeniu złożonym powodowi, w formie odrębnego pisma, oświadczył mu, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w ugodzie wskutek błędu i groźby i wystarczająco zrozumiale – w kontekście całego ustalonego w sprawie stanu faktycznego – opisał, na czym te okoliczności polegały. Należy zatem przyjąć, że powód nie może skutecznie domagać się realizacji swojego roszczenia na podstawie zawartej z pozwanym ugody, co powoduje oddalenie powództwa, jak w pkt I wyroku.

Niezależnie od powyższego należy podzielić zarzuty pozwanego, że strony nie łączył żaden stosunek prawny mogący zostać uregulowany w drodze ugody. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego ruchomości, które rzekomo miał ukraść pozwany wywołując je na złom, nie stanowiły już własności powoda, gdyż w sposób dorozumiany ich własność została przeniesiona na pozwanego i jego żonę wraz z własnością nieruchomości, wobec braku jakichkolwiek zastrzeżeń w tym zakresie ze strony powoda przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości. Słusznie pozwany podniósł też, że powód nie wykazał wartości dochodzonego przez powoda roszczenia. Wobec tego, że pozwany zakwestionował wartość ruchomości, które rzekomo miał ukraść, niewątpliwie na powodzie, zgodnie z art. 6 Kc, ciążył obowiązek wykazania roszczenia w tym zakresie co do wysokości, czego powód nie uczynił nie składając w związku

z tym stosownego wniosku dowodowego, a należy mieć na uwadze że ustalenie takiej okoliczności wymagałoby niewątpliwie wiadomości specjalnych.

Zasądzona od powoda na rzecz pozwanego w pkt II wyroku kwota 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu stanowi koszty procesu, o których mowa w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i sprowadza się do należnej opłaty za czynności pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym, wedle stawki określonej w § 6 pkt 5 Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z dnia 3 października 2002 r. z późn. zm.).

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.